

Jakie argumenty wysuwają rodzice podający dzieciom na co dzień wysokie technologie?

1. Chcę uatrakcyjnić dziecku czas, nie chcę, aby się nudziło.

Dla małego dziecka najbardziej atrakcyjny jest rodzic. Najwięcej umiejętności zdobędzie, naśladując go w codziennych czynnościach, takich jak: sprzątanie, pieczenie, majsterkowanie, prace w ogrodzie itp. Najbardziej kreatywne zabawki może znaleźć w kuchni czy łazience. Dziecko w wieku przedszkolnym może, a nawet powinno, trochę się ponudzić, aby do głosu doszła kreatywność. Dzieci starsze też nie muszą być cały czas zajęte – pozwólmy im trochę zastanowić się nad sobą, pomyśleć, zauważyć rzeczy, których nie dostrzegały wcześniej. Nuda pozwala rozwijać twórczość i talenty, uczy planowania i organizacji własnego czasu.

2. Moje dziecko nie potrafi się na niczym skupić, nie chce słuchać opowiadań. Przy bajce w telewizji potrafi usiąść i słuchać, mam wrażenie, że uczy się skupienia uwagi.

Rodzice często mówią, że ich dzieci wpatrują się w telewizor jak zahipnotyzowane. Zainteresowanie jest pozorne, bowiem dziecko nie odbiera znaczeń, patrzy jedynie na ruch obrazów, tak jak działo się to w wieku niemowlęcym. Małe dzieci nie patrzą na szczegóły, nie słuchają, tylko tak naprawdę wodzą bezmyślnie wzrokiem, bardzo często po prostu gapią się w ekran, ale niewiele z tego rozumieją. Szczególnie gdy przy ekranie są zostawione same sobie. Widoczne jest to również u dzieci z ADHD, które z zasady mają dużą potrzebę ruchu, a gdy włączymy im bajkę, nagle zastygają.

3. Zawody związane z branżą technologiczną to zawody przyszłości, dlatego chcę, aby mój syn / moja córka od dziecka oswajał/a się z wysokimi technologiami, uczył/a się matematyki, informatyki itp.

Dziecko, które w przyszłości miałoby zostać np. programistą, powinno ćwiczyć rysowanie ołówkiem, a nie od razu obsługiwać klawiaturę. Okazuje się, że te przedszkolaki, które wykazują zdolności manualne, a ćwiczą je w sposób tradycyjny, w przyszłości są lepsze z matematyki. Używanie klawiatury nie tylko nie poprawia małej motoryki, ale także nie ułatwia zapamiętywania np. kształtu liter, cyfr. Aby dziecko było dobre matematycznie, musi dużo manipulować, liczyć na palcach,

na przedmiotach, aby zobrazować daną cyfrę w głowie. Ponadto równoczesne wykorzystanie dwóch rąk sprawia, że obie półkule mózgu pracują, co pozwala stworzyć reprezentację danej cyfry w głowie.

4. Nawet jeśli moje dziecko nie rozumie wszystkiego, co mówi dana postać, to chętnie przygląda się obrazom w komputerze.

Dziecko kieruje swoją uwagę na dynamiczny i podprogowo działający przekaz reklamowy czy muzyczny. Badania wykazały, że możliwa jest percepcja ruchu bez postrzegania kształtu. To tłumaczy, dlaczego nawet niemowlęta uspokajają się, gdy patrzą na ekran telewizora. Zgodnie z etapem rozwoju, na którym się znajdują, chętnie śledzą ruch przedmiotu. Ponieważ jednak obrazy te pozbawione są pozostałych wymiarów, nie można ich dotykać (rękami, ustami, językiem), nie dokonuje się akt poznania. Bowiem poruszający się obraz, postrzegany na płaskim ekranie telewizora, nie tworzy w umyśle małego dziecka reprezentacji przedmiotów istniejących w rzeczywistości, buduje fałszywe ścieżki poznawania świata. Obrazy płaskie nie rozwijają spostrzegania głębi, co uniemożliwia budowanie pojęć i w znacznym stopniu utrudnia rozwój manipulacji specyficznej. Jeśli dziecko ogląda świat z ekranu, nie widzi głębi trójwymiaru, relacji przestrzennych, tego że coś jest bliżej-dalej.

5. Moje dziecko cieszy się, gdy ogląda reklamy, słucha powtarzających się teledysków, sprawia mu to radość; czuję, że dostarczam mu pozytywnych emocji.

Wysoka powtarzalność spotów uzależnia jak narkotyk. Dochodzi do kompulsywnego oglądania kosztem innych działań. Dzieje się tak na skutek pobudzenia przez oglądanie reklam układu nagrody wydzielającego dopaminę. Długie okresy stosowania tego „wzrokowego narkotyku” powodują trwałe zmiany w funkcjonowaniu całego układu. Nigdy nie dochodzi jednak do odprężenia właściwego dla działania dopaminy, ponieważ proces uzależnienia upośledza efekt zaspokojenia. Tak więc efekt zadowolenia jest pozorny. Po zabranii telefonu dziecko wpada w płacz, z którym rodzic nie potrafi sobie poradzić. Jedynym wyjściem z sytuacji dla rodzica wydaje się ponowne podanie dziecku telefonu.

6. Mam włączony telewizor cały dzień, ale dziecku to nie przeszkadza, nie patrzy w ekran, bawi się z boku swoimi zabawkami.

Telewizja, muzyka w tle wbrew pozorom także mogą zaszkodzić. Po pierwsze zabierana jest przestrzeń na rozmowę. Badania pokazują, iż w domach, w których w ciągu dnia włączony jest telewizor, pozostaje mniej przestrzeni na rozmowę. Zarówno rodzice podejmują mniej dialogów z dzieckiem, jak i dzieci nie dążą do komunikacji w takich warunkach. Poza tym dziecko, przebywając w pomieszczeniu, w którym włączony jest telewizor, muzyka, elektroniczna zabawka, fizjologicznie słyszy co prawda mowę jako dźwięk, ale jej nie wysłucha jako przekaznika znaczeń. W ten sposób dzieci stają się niejako impregnowane na język, te informacje nie są przesyłane do dalszego przetwarzania, bowiem mózg uznaje je za nieistotne.

7. Moje dziecko nauczyło się kolorów / cyfr dzięki zabawce dźwiękowej.

Grająca zabawka nie nauczy dziecka kolorów. Aby rozwijała się mowa, a w mózgu pojawiło się zrozumienie słowa i połączenie go z konkretnym pojęciem, niezbędna jest interakcja z drugą osobą. Czy na pewno dziecko nauczyło się danego słowa i je rozumie, czy umie je tylko wyrecytować? Czy wie, jakie przedmioty są w danym kolorze? Czy wie, ile to jest 5? Czy ma w głowie reprezentację tej cyfry?

8. Używam zabawek szumiących, ponieważ one pomagają mojemu dziecku wyciszyć się i zasnąć.

Producenci zabawek szumiących zalecają, aby były one stosowane w oddali i tylko przez krótki czas. Jednak rodzice najczęściej wkładają je do łóżeczka dziecka i włączają na kilka godzin. Rodzice bardzo często zauważają, że po wyłączeniu zabawki dziecko od razu się budzi. Wątpliwości budzi więc jakość snu maluchów śpiących z szumem tle. W późniejszym wieku u tych dzieci zauważa się trudności z percepcją słuchową, ze skupieniem się na dźwięku w tłumie, impulsywne reagowanie na hałas.